

Wojciech Góralski

Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa w świetle wyroków Roty Rzymskiej : c. Giannecchini z 23 stycznia 1996 r. ("non constare de mullitate") oraz c. Faltin z 9 kwietnia 1997 r. ("constare de nullitate")

Ius Matrimoniale 4 (10), 227-238

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Ius Matrimoniale
4 (1999)

Ks. Wojciech Góralski

Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa w świetle wyroków Roty Rzymskiej: c. Giannecchini z 23 stycznia 1996 r. (*non constare de nullitate*) oraz c. Faltin z 9 kwietnia 1997 r. (*constare de nullitate*)

W wyroku c. Giannecchini z 23 stycznia 1966 r.¹, który zapadł w trzeciej instancji, turnus rotalny uznał, iż nie została stwierdzona nieważność małżeństwa R. – H. *ob exclusum bonum sacramenti* po stronie pozwanej (w pierwszej instancji Trybunał Paryski stwierdził nieważność małżeństwa, w drugiej zaś Trybunał Wersalski wydał orzeczenie negatywne). Natomiast wyrok c. Faltin z 9 kwietnia 1997 r. (nieprawomocny)², powzięty w drugiej instancji, deklaruje *nullitatem matrimonii* C. – A. z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa po stronie powoda (w pierwszej instancji Trybunał Wikariatu Miasta nie stwierdził nieważności). Te dwa odmienne orzeczenia dotyczące tego samego tytułu nieważności małżeństwa wskazują na współczesne kierunki rozwoju orzecznictwa Roty Rzymskiej w odniesieniu do *exclusio bonum sacramenti*.

1. Natura. wykluczenia. nierozzerwalności

Exclusio bonum sacramenti, stanowiące wykluczenie jednego z istotnych przymiotów małżeństwa, jest sprzeniewierzeniem się zamysłowi i woli Boga w stosunku do instytucji małżeństwa. Zdaniem św. Tomasza z Akwinu, nierozzerwalność związana jest z małżeństwem jako sakramen-

¹ Parisien.: Nullitatis matrimonii [...] coram R.P.D. Mario Giannecchini Ponente. „Monitor Ecclesiasticus” 123: 1998 nr 3 s. 414 – 441.

² Trib. Reg. Latii seu Romana: Nullitatis matrimonii [...] coram R.P.D. Daniel Faltin, Ponente. Tamże s. 442 – 505.

tem, ale wynika także z prawa naturalnego.³ Akwinata zauważa jednocześnie, że małżeństwo może istnieć, jeśli *de facto* brak w nim wiary albo potomstwa, ponieważ istnienie rzeczy nie zależy od korzystania z niej, natomiast nigdy nie istnieje bez nierozzerwalności.⁴ W tym też duchu wypowiedział się Sobór Watykański II: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę.⁵ W odróżnieniu od symulacji całkowitej, symulacja częściowa, m.in. wykluczenie nierozzerwalności, oznacza, że wola nupturienta jest w jakiś sposób małżeńska, tj. nastawiona na małżeństwo, lecz nie na małżeństwo kanoniczne, co sprawia, że to ostatnie nie urzeczywistnia się (zob. kan. 1057 & 2 i kan. 1101 & 2 kpk). Z punktu widzenia praktycznego niemałe znaczenie ma więc właściwe określenie przedmiotu zgody małżeńskiej.⁶

Istota symulacji, tak całkowitej, jak i częściowej, tkwi – z natury rzeczy – w zakłamaniu, kłamstwo bowiem, jak zauważa św. Tomasz z Akwinu, polega na mówieniu wbrew własnemu przekonaniu z intencją wprowadzenia w błąd.⁷ Ustalenie przeważającego charakteru wewnętrznego aktu woli (symulacji) jest niekiedy bardzo trudne, gdy chodzi o zdobycie koniecznej pewności dotyczącej stanu faktycznego.⁸

Symulacja zgody małżeńskiej, zarówno całkowita, jak i częściowa, nie polega jednak na niepewności owego przeważającego charakteru aktu woli, ile raczej – podkreśla w swoim orzeczeniu Faltin – na naruszeniu prawa współpartnera do poznania obiektywnej prawdy w zawieraniu małżeństwa oraz na zniewadze wyrządzonej Kościołowi [podkr. w wyroku], wszak małżeństwo jest sprawą dotyczącą dobra publicznego Kościoła.⁹

³ „Inseparabilitas convenit matrimonio ut est sacramentum, et ut est officium naturae [...] matrimonium de lege naturae est indissolubile”. S. Thomas. Summa Theologiae I- II qu. 102 art. 3; II – II qu. 154 art. 2 ad c.

⁴ „Matrimonium haberi potest si de facto inveniatur sine fide et sine prole, quia esse rei non pendet ab eius usu, sed numquam existit sine inseparabilitate. Tamże III Suppl. qu. 49 art. 3.

⁵ Konstytucja „Gaudium et spes” n. 48.

⁶ Parisien., jw. s. 415.

⁷ S. Thomas, jw. II- II qu. 110 art. 3.

⁸ Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 454.

⁹ „Idcirco, uti apparet, simulationem sive totalem sive partialem matrimonialis consensus, reponendam esse non tam in incertitudine praevaleantiae, quam potius: a) in violatione iuris compartis ad obiectivam veritatem in incundis nuptiis; et 2) in laesione Ecclesiae illata, quatenus negotium, prout est matrimonium, bonum Ecclesiae publicum respicit”. Tamże s. 458.

Należy zauważyć, uzasadnia powyższe stwierdzenie ponens, że małżeństwo jako wzajemnie obowiązująca umowa dwustronna, choć *sui generis* przybierając postać sprawy publicznej, nie zaś prywatnej, sprawia niewątpliwie, iż symulujący zgodę małżeńską odmawia drugiej stronie prawa do prawdy żywiąc intencję oszukania jej. Podtrzymując sprzeczność pomiędzy wewnętrznym aktem woli i zewnętrznym wyrażeniem swojej intencji nupturient uwłacza dobru publicznemu Kościoła, obraża sprawiedliwość i działa przeciw prawdzie, zaprzecza świętości i godności sakramentalnej małżeństwa.¹⁰

Słusznie nadmienia się w powołanym orzeczeniu rotalnym, iż powyższe stwierdzenia można zrozumieć, gdy małżeństwo postrzega się w potrójnym aspekcie: umowy, zasad prawnych oraz eklezjologii. Wymiar małżeństwa jako umowy każe patrzeć na nie jako na rzeczywistość prawną o charakterze publicznym, niosącą ze sobą równe prawa i obowiązki, wynikające zeń dla każdego z kontrahentów, stosownie do kan. 1135 kpk. Uwzględnienie z kolei zasad prawa, a także doktryny i orzecznictwa rotalnego sprawia, że umowa małżeńska jawi się jako nierozzerwalne, pochodzące z ustanowienia Bożego, przymierze pomiędzy mężczyzną i kobietą, skierowane – ze swojej natury – ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa (kan. 1055 & 1 kpk). Spojrzenie wreszcie na małżeństwo pod kątem eklezjologii – jako na wspólnotę całego życia, wyrażającą więź Chrystusa z Kościołem, tak znaczącą dla wspólnoty kościelnej – skłania do uświadomienia sobie, iż pomiędzy ochrzczonymi nie może ważnie zaistnieć umowa, która tym samym nie byłaby sakramentem, jak to formuluje prawodawca kościelny w kan. 1055 & 2 kpk.¹¹

2. Akt woli wykluczający nierozzerwalność

W kan. 1101 & 2 kpk stanowi, iż nieważnie zawierają małżeństwo strony, z których jedna albo obydwie, pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa albo jakiś jego istotny przymiot. W myśl zaś kan. 1056 kpk, do istotnych przymiotów małżeństwa należą – obok jedności – nierozzerwalność. Wyklucze-

¹⁰ Tamże s. 458 – 460.

¹¹ Tamże s. 460.

nie zatem – pozytywnym aktem woli – nierozzerwalności małżeństwa powoduje nieważność tego ostatniego.

Exclusio bonum sacramenti skutkujące nieważnością umowy małżeńskiej musi być dokonane aktem determinującym wolę, powziętym *expresse* lub *implicite*. Nie ma przy tym znaczenia, czy intencja przeciwna nierozzerwalności jest aktualna czy wirtualna.

Aby więc wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa spowodowało nieważność tego związku, niezbędne jest – zauważa Gianneccini w przytoczonym na wstępie wyroku -jednoczesne wystąpienie trzech elementów, które składają się na *exclusio bonum sacramenti*. Pierwszym z nich jest wola, nie zaś umysł i pochodzące od niego różnorodne formy, takie jak: idee, opinie, błędy itp. Drugi element to akt czyli przejście od inercji do działania, które wyraźnie różni się od zwykłej skłonności lub od woli tzw. rodzajowej, inaczej interpretatywnej, które to zjawiska wskazują jedynie na stan ducha czy też usposobienie. Akt różni się także od nadziei, od zwykłego przewidywania, jak również od pragnienia – stany te nie dotyczą *per se* zgody małżeńskiej i mogą z nią występować. Trzeci składnik wykluczenia nierozzerwalności stanowi akt pozytywny, a więc nie będący aktem negatywnym. *Actus positivus* oznacza *velle non*, a więc chcieć nie, nie oznacza zaś *nolle*, a więc nie chcieć. Działanie woli stanowiące jej pozytywny akt, różniące się wyraźnie od aktu intelektu, jest czymś istotnym dla symulacji zgody małżeńskiej, ponieważ tylko dzięki niemu kontrahent osiąga swój właściwy przedmiot.¹²

Pozytywny akt woli wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa może być powzięty zarówno absolutnie, jak i hipotetycznie. W tym drugim przypadku *exclusio bonum sacramenti* ma miejsce wówczas, gdy ktoś pozytywnym aktem woli określa i ogranicza swoją zgodę małżeńską poprzez powzięcie intencji ucieknięcia się do rozwodu, *si casus ferat*. W takim przypadku, choć kontrahent nie wie, być może, o nieważności małżeństwa, to jednak węzeł małżeński jest obiektywnie dotknięty wadą nieważności, żywiąc bowiem generalną intencję zawarcia małżeństwa symulant niweczy ją specjalnym aktem woli, przeciwnym nierozzerwalności.¹³

¹² Parisien., jw. s. 418; Por. dec. c. Ferraro z 16 X 1984 r. R.R. Dec. 76;

1984 s. 520; Zob. O. Giacchi. Il consenso nel matrimonio canonico. Milano 1973 s. 92

¹³ Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 462; Zob. także dec. c. Canestri z 31 VII 1943 r. S.R.R. Dec. 35: 1943 s. 674.

W orzeczeniu c. Faltin ponens podkreśla, że nie jest konieczne, by kontrahent miał na uwadze konkretne środki, za pomocą których mógłby zerwać węzeł małżeński, *per se* wymaga się i wystarczy jedynie stanowcza wola zawarcia małżeństwa na wszelki sposób rozwiązalnego według upodobania woli, tak by uzyskać pełną wolność od węzła małżeńskiego.¹⁴

Nie wymaga się poza tym, nadmienienia ponens, by kontrahent postanowił, że rozwiąże *de facto* węzeł małżeński stosując po temu środki ustanowione przez Kościół lub przez prawo cywilne, wystarczy bowiem, gdy zastrzeżę sobie prawo albo rozwiązania wszelkiego węzła małżeńskiego albo jedynie odejścia – mocą własnego prawa – od współmałżonka wiedząc i mając świadomość, że jest uwolniony od tegoż węzła. Należy zatem dobrze rozpoznać w tym względzie wolę kontrahenta.¹⁵

3. Dowodzenie wykluczenia nierozzerwalności

Domniemane wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa wymaga w każdym przypadku, zwłaszcza w odniesieniu do wykluczenia hipotetycznego, udowodnienia niepodważalnymi dowodami, tak by można było obalić dwa domniemania: o ważności zawartego małżeństwa (kan. 1060 kpk) i o zgodności zgody małżeńskiej ze słowami lub znakami użytymi podczas celebracji związku (kan. 1101 & 1 kpk).

Przyjętymi dowodami na rzecz każdego rodzaju symulacji, a więc i w stosunku do *exclusio bonum prolis*, są: 1) zeznanie domniemanego symulanta, zwłaszcza pozasądowe, potwierdzone przez wiarygodnych świadków; 2) proporcjonalnie poważna przyczyna symulacji, różna od przyczyny zawarcia małżeństwa; 3) okoliczności uprzednie, towarzyszące zawieraniu małżeństwa i występujące po jego zawarciu.

¹⁴ «Meminisse quoque iuvat, necessarium non esse ut contrahens in concreto nota habeat media quae praesto ipsi esse possint ad vinculum abrumpendi cum, per se, requiritur ac sufficit tantummodo definitiva voluntas ineundi connubium [podkr. w tekście] quomodocumque ad libitum solubile adeo ut plena libertas a vinculo consequatur». Trib. Reg. Latii scu Romana, jw. s. 462.

¹⁵ Tamże s. 464; Zob. dec. c. Palestro z 26 VII 1989 r. R.R.Dec. 81: 1989 s. 550.

a) Zeznanie symulanta

Gdy chodzi o zeznanie symulanta, to w orzeczeniu c. Giannecchini zauważa się, że zeznanie sądowe – w świetle kan. 1535 i 1536 & 2 kpk – posiada moc dowodową tylko wówczas, kiedy dochodzą jeszcze inne elementy, które zeznanie to całkowicie wzmacniają. Istotniejsze jest zeznanie pozasądowe, pochodzące szczególnie z okresu przedślubnego, potwierdzone przez wiarygodnych świadków, znających m.in. mentalność i psychikę symulanta.¹⁶

W ocenie *confessio simulantis*, tak sądowego, jak i pozasądowego, należy brać pod uwagę charakter, wykształcenie, sposób postępowania oraz wiarygodność domniemanego symulanta.¹⁷ Natomiast w odniesieniu do zeznań świadków, w jednym z omawianych orzeczeń (c. Giannecchini) ponens stwierdza, iż – poza ich wiedzą i wiarygodnością – nie wolno sędziemu zapomnieć o tym, że fakty są wymowniejsze od słów, te ostatnie zaś, jeśli nie mają związku z okolicznościami, są bez znaczenia. Okoliczności bowiem wyjaśniają same słowa czyniąc je jednoznacznymi.¹⁸

W przypadku rozbieżności pomiędzy zeznaniami stron a ich świadków nieodzowne jest ucieknięcie się do trzeciorzędnych argumentów, tj. do faktów, które niekiedy są jaśniejsze i wymowniejsze od słów.¹⁹

Jeśli strony i świadkowie byli przesłuchiwani kilkakrotnie, wówczas do sędziego należy ustalenie ich stałości i rozumności oraz podstawy do dokonanych ewentualnie zmian i modyfikacji w zeznaniach. Konieczne jest wtedy ustalenie tego, co w różniących się od siebie relacjach złożonych przed trybunałem pozostaje rezultatem niesprawności umysłowej danej osoby czy zawilości samej sprawy, co zaś należy przypisać innym motywom czy nawet złej woli.²⁰

W opinii Faltin, do poznania prawdy nieodzowne jest zastosowanie następujących reguł: 1) ustalenie i rozróżnienie pomiędzy faktami pewnymi i niepewnymi; 2) skonstatowanie, zeznania której strony lepiej odpowiadają faktom pewnym i które zeznania świadków są bardziej wiarygodne; 3) zwrócenie uwagi na to, czy istnieją poszlaki,

¹⁶ Parisien., jw. s. 422; Zob. także Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 464.

¹⁷ Por. dec. c. Rogers z 26 I 1971 r. R.R.Dec. 63: 1971 s. 61.

¹⁸ Parisien, jw. s. 422.

¹⁹ Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 466.

²⁰ Tamże; Zob także dec. c. Giannecchini z 14 I 1982 r. R.R. Dec. 74: 1982 s. 7.

które mogą wzmocnić fakty; 4) zorientowanie się, czy *ex actis et probatis*, uzyskanych przeciwnymi dowodami, można udzielić właściwej odpowiedzi.²¹

b) Przyczyna symulacji

Co się tyczy przyczyny symulacji, ten sam ponens, odwołując się do orzeczenia c. Pompedda z 23 kwietnia 1985 r.²² wyraża pogląd, że łatwiej jest znaleźć ją u kogoś, kto jest rzecznikiem absolutnej wolności lub wzbrania się przed obowiązkiem, zwłaszcza gdy łączy się to z odrzuceniem nauki Kościoła na temat małżeństwa oraz ze stylem życia prowadzonym w duchu hedonistycznym i hołdowania wybiórczemu stosowaniu się do zasad moralnych.²³

Niejednokrotnie przyczyną dalszą (*causa remota*) wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa bywają poglądy na tę instytucję. Kto żywi przekonania przeciwne wymienionemu przymiotowi małżeństwa, jest bardziej skłonny do ukształtowania pozytywnego aktu woli, którego przedmiotem jest *exclusio bonum sacramenti*. Bardzo często jednak, zauważa Gianecchini, kontrahent powstrzymuje się od powzięcia takiego aktu, przed czym chroni go bądź wyznawana religia, bądź też niemożliwość przewidywania zerwania przez siebie zawiązującego się węzła małżeńskiego. Wówczas to albo akceptuje nierozzerwalność traktując ją nawet jako bardzo dolegliwą, by nie sprzeciwić się woli Boga sankcjonującego ten przymiot małżeństwa albo zachowuje się biernie albo wreszcie pozytywnie – w sposób absolutny lub hipotetyczny – postanawia zerwać ów węzeł.²⁴ W tym ostatnim przypadku ma miejsce pozytywny akt woli wykluczenia *bonum sacramenti*.²⁵

²¹ Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 466.

²² R.R. Dec. 77: 1985 s. 217.

²³ Parisien., jw. s. 433.

²⁴ «Utique qui animi dispositione est adversus indissolubilitati prerior est ad positivum voluntatis actum elicendum, quo eam excludat. At plerumque abstinet ab eo elicendo, quia religione retinetur ne id praestet, vel quia solutionem ineundi vinculi se perficere haud posse providet. Tunc vel acceptat indissolubilitatem, etsi summe molestam, ne obsistat voluntati Dei eam sancientis, vel passive se habet, vel positive statuit vinculum infringere absolute vel hypothetice si quaedam contingat». Parisien., jw. s. 420.

²⁵ Zob. dec. c. De Iorio z 13 VII 1966 r. S.R.R. Dec. 58: 1966 s. 577.

Wola jednak, stwierdza dalej ponens, nie koniecznie idzie za poglądami i przekonaniem. Toteż w orzecznictwie Roty Rzymskiej, pomnym być może słów Owidiusza: *video meliora proboque, deteriora sequor*, przyjmuje się, iż w działaniu człowiek niejednokrotnie stawia na dalszym planie swoje wewnętrzne przekonania idąc za innymi, dostosowanymi do danej sytuacji.²⁶ Słusznie redaktor orzeczenia rotalnego nadmienia, że w przeciwnym wypadku tam, gdzie od lat prawo świeckie dopuszcza rozwód kształtując w ten sposób mentalność ludzi, nikt zachowujący się biernie i obojętnie w stosunku do nierozzerwalności małżeństwa nie mógłby go ważyć, chyba że aktem woli odrzuciłby przekazywane błędne idee i poglądy, co rzadko się zdarza. Praktyka Kościoła zdaje się zresztą nie sprzyjać tezie o niewystarczalności zgody małżeńskiej na skutek błędu tzw. zakorzenionego lub nie, ponieważ nawet wówczas, gdy kontrahenci nie cenią zupełnie małżeństwa kanonicznego lub zwyczajnie pomijają je zawierając wyłącznie związek cywilny, przyznaje się im *sanatio in radice* tak zawartego małżeństwa. Nie należy zatem zakładać naturalnej niewystarczalności konsensu małżeńskiego w tego rodzaju okolicznościach.²⁷

W rozstrzygnięciu kwestii, czy w danym przypadku błędne idee i przekonania na temat nierozzerwalności małżeństwa wpłynęły na pozycję przez *nupturienta pozytywnego* aktu woli wykluczenia wymienionego przymiotu małżeństwa pomagają okoliczności, do których wypadnie powrócić.

Przyczyna bliższa (*causa proxima*) symulacji zgody małżeńskiej tkwi niejednokrotnie w wątpliwościach i niepokoju kontrahenta co do losów zawieranego małżeństwa, co może być spowodowane różnicą poglądów na istotne sprawy życia, odmiennością psychiki itp.²⁸

²⁶ Parisicn., jw. s. 420; Zob. dec. c. Felici z 12 V 1959 r. S.R.R. Dec. 51: 1959 s. 257.

²⁷ Parisicn., jw. s. 420.

²⁸ W sprawie, w której zapadł wyrok c. Faltin turnus wskazał jako przyczynę bliższą *exclusio bonum prolis* powoda jego wątpliwości i obawy co do pomyślnego trwania wspólnoty małżeńskiej, spowodowane różnymi koncepcjami życia obojga stron, niestałością psychiczną pozwanicy oraz przedślubnymi deklaracjami tej ostatniej ujawniającymi jej niechęć do posiadania dzieci. Zob. Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 487 – 498.

c) Okoliczności

Gdy chodzi o okoliczności – z okresu przedślubnego, towarzyszące zawieraniu małżeństwa oraz występujące po jego zawarciu – to, jak już wspomniano, odgrywają one również niemałą rolę w rozpoznaniu danego przypadku domniemanej symulacji zgody małżeńskiej. One to bowiem pozwalają nadać właściwy sens wielu stwierdzeniom stron i świadków zeznających w postępowaniu dowodowym. W wielu przypadkach okoliczności mogą stanowić podstawę do przyjęcia domniemań, stosownie do kan. 1586 kpk. Okoliczności, o czym wyżej nadmieniono, mogą pomóc m.in. w ustaleniu czy przekonania i poglądy w przedmiocie małżeństwa miały w danej sytuacji realny wpływ na ukształtowanie przez nupturienta pozytywnego aktu woli wykluczenia nierozzerwalności. Tak np. w rozpoznaniu, jaka intencja przeważyła u osoby wychowanej po chrześcijańsku, lecz poddanej wpływom błędnej nauki o małżeństwie może przyjść z pomocą – zauważa Giannecchini – sposób pojmowania życia rodzinnego ujawniony w postępowaniu i wyrażaniu się, powzięte zamiary odnośnie do przyszłego życia małżonków, dyskusje i kontrowersje między małżonkami, krewnymi i przyjaciółmi, wątpliwości i niepewność co do szczęśliwego losu małżeństwa itp.²⁹ Doniosłym wydaje się następujące stwierdzenie wymienionego ponensa: „Lecz błędy w odniesieniu do istotnych przymiotów małżeństwa, mocno zakorzenione, mogą powodować – z jednej strony – stan umysłu nie wychodzący poza intelekt i tam pozostawać, co wyklucza symulację. Z drugiej zaś, jeśli zaistnieje okazja, inaczej właściwa przyczyna, która może sprawić <przejście> przedmiotu intelektu do przedmiotu woli, wówczas konsens małżeński doznaje ograniczenia, co oznacza nieważne zawarcie małżeństwa”.³⁰ Gdy więc wszystko rozwija się zgodnie z planem i wszystko bez trudności i sporów jest przygotowywane do małżeństwa religijnego, spokojnie i zdecydowanie akceptowanego, które następnie w sposób wolny,

²⁹ „Quaenam intentio praevaluerit crui potest ex modo vitam familiarem concipiendi, ex modo agendi et loquendi, ex sibi propositis pro futuro in vita familiari obtinendis, ex disceptationibus et controversiis vel inter sposos, familiares „et amicos, ex dubiis et incertitudinibus de felici exitu matrimonii, et ita porro. Parisien., jw. s. 424.

³⁰ „Sed errores contra matrimonii proprietates essentielles vel firmiter radicati possunt ex una parte constituere habitum mentis ut intellectum non excedant et ita ibidem manere ut de simulatione agi non possit. Si vero, ex altera parte, exstiterit occasio seu causa apta quae excitavit transitum obiecti intellectus in obiectum voluntatis, tunc consensus circumscribitur et irrité contrahitur”. Tamże.

radosny i uroczysty zostaje celebrowane, wtedy okoliczności te zdają się rodzić domniemanie o spokojnym dokonaniu wyboru natury umowy małżeńskiej.³¹

Okoliczności związane z określoną sprawą wskazywać mogą jednak i na to, że wiara i przekonania religijne kontrahenta, łącznie z opowiadaniem się, przeciwko rozwodom, nie muszą zapobiec wykluczeniu przezeń nierozzerwalności. Podkreśla się to w wyroku c. Faltin, gdzie ponens przytacza fragment przemówienia E. Fiore, wygłoszonego 30 stycznia 1992 r. z okazji inauguracji roku sądowego w Trybunale Regionalnym w Palermo. Emerytowany dziekan Roty Rzymskiej zauważa, że duża część katolików, deklarujących się jako praktykujący i nawet przeciwni rozwodowi, ulegając tendencji pomniejszania roli wiary potrafi dostosować własną religijność do mentalności sprzyjającej rozwodowi tkwiąc w atmosferze kultury negacji nierozzerwalności małżeństwa.³²

³¹ Tamże s. 425 – 426; Zob. także dec. c. Gianecchini z 10 IV 1992 r. R.R. Dec. 84: 1992 s. 184 – 186; W sprawie Parisien. turnus rotalny stwierdzając, iż nie udowodniono nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności przez pozwaną wziął pod uwagę m.in. zeznanie tej ostatniej. Stwierdziła w nim, iż mimo że nie rozumiała zakazu Kościoła w przedmiocie rozwodu, to jednak nie żywiła intencji przeciwnej nierozzerwalności. Zeznała bowiem: „Avant le mariage ne crois pas m’être posée de question sur l’aspect formel de l’indissolubilité du mariage [...] Je n’ai jamais pretenc beaucoup d’attention a l’idee du mariage indissolubilité. A la verité, je ne comprends pas bien l’interdit de l’Eglise, mais j’avais bien l’intention de vivre avec un homme toute ma vie (podkr. w tekście wyroku) [...] Je pensais au depart que lorsqu’on se mariait on doit le faire avec une intention de durée...J’étais tout a fait contre l’idee du divorce quand je me suis mariée”. Parisien., jw. s. 426. Słowa zaś pozwanej: „En pratique la vie m’amene a vivre les choses autrement [...], mais apres il y a l’histoire de la vie peut amener a remettre en cause cette intention de depart” oraz: „Tant qu’il y a l’amour il faut rester ensemble, mais si l’amour vient a disparaitre ce ne plus possible” ponens skomentował następująco: „Nemo in terris est qui hoc simulationem constituere declarat. Mens aut intentio habitualis minime per se actum positivum voluntatis acquare potest. Non natura vel habitus sed positiva voluntas actum excita.t”. Tamże. Z powodu braku jakichkolwiek okoliczności przemawiających za tezą powoda redaktor orzeczenia stwierdził: „Hanc ratione in universa eius depositione vel unica circumstantia apparet aut incognitus testis vel ex auditu nominatur qui vel genericam confessionem exclusionis indissolubilitatis afferre possit. Silentium conventae est totale, quare perdifficilis apparet probatio simulationis ex parte ipsius”. Tamże. Znaczącą okolicznością przemawiającą przeciwko exclusio bunum prolis przez pozwaną było trwanie wspólnoty małżeńskiej przez 13 lat.

³² W sprawie rozstrzygniętej wyrokiem c. Faltin powód, choć nie był przesiąknięty duchem rozwodowym – jako osoba wierząca, to jednak z drugiej strony usiłował pogodzić ze swoimi poglądami dopuszczalność separacji, rozwodu i związku cywilnego „manipulując w sposób oczywisty – jak stwierdził ponens – własną religijnością i wiarą stosownie do kultury praktycznej negacji nierozzerwalności”. Trib. Reg. Latii seu Romana, jw. s. 488.

W tymże orzeczeniu c. Faltin wskazano szereg okoliczności, które turnus rotalny uznał jako przemawiające za dokonaniem *exclusio bonum sacramenti* przez powoda. Zaliczono do nich: spory i nieporozumienia pomiędzy stronami występujące już w okresie przedślubnym, co spowodowało nawet kryzys w relacji narzeczeńskiej, zamiar pozwanej nawiązania wspólnego życia z powodem bez ślubu religijnego, wahania powoda w sam dzień ślubu (co do zawarcia małżeństwa z pozwaną), nieudane życie małżeńskie stron od samego dnia zawarcia związku małżeńskiego, rzadko spełniane przez strony akty małżeńskie, podjęcie przez powoda starań o separację, a następnie złożenie skargi w trybunale kościelnym o nieważność małżeństwa, a podczas trwania procesu kanonicznego – po uzyskaniu rozwodu cywilnego – zawarcie nowego związku małżeńskiego (cywilnego), z którego przyszło na świat dwoje dzieci, pragnienie powoda, płynące z pobudek sumienia i urzeczywistniane z dużą wytrwałością, uregulowania swojej sytuacji małżeńskiej przed Bogiem.³³

4. Uwagi końcowe

Zaprezentowane dwa wyroki Roty Rzymskiej stanowią interesujące przykłady odmiennych rozstrzygnięć w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności. Można w nich dostrzec szereg elementów wskazujących na tendencje panujące we współczesnym orzecznictwie wymienionego trybunału, gdy chodzi o rozpoznawanie i rozstrzyganie w tak trudnej dziedzinie, związanej bowiem z wewnętrzną intencją kontrahenta. Judykatura rotalna traktuje symulację zgody małżeńskiej – w każdym jej rodzaju – jako wewnętrzne zakłamanie, uwłaczające Stwórcy, naruszające prawo współkontrahenta do poznania obiektywnej prawdy, stanowiące przy tym zniewagę wyrządzoną Kościołowi. Tego rodzaju spojrzenie na symulację, także w wymiarze *exclusio bonum sacramenti*, pozostaje rezultatem pogłębionej refleksji nad umową małżeńską, postrzeganą jako rzeczywistość kontraktualna, juretyczna i eklezjalna.

Bliższe określenie pozytywnego aktu woli, poprzez który urzeczywistnia się każda forma pozornego konsensu małżeńskiego, prowadzi nie-

³³ Tamże s. 498.

zmiennie do stwierdzenia, że chodzi tu o akt woli, nie zaś o sferę poglądów, przekonań czy błędnych idei żywionych przez podmiot. Obydwa orzeczenia rotalne zawierają w tym względzie cenne zasady dotyczące ustalenia, kiedy owe idee czy przekonania determinują wolę, kiedy zaś pozostają wyłącznie w obszarze poznania.

Niezmiennie pozostaje orzecznictwo Roty Rzymskiej, gdy chodzi o dowodzenie *exclusio bonum prolis*. Tak więc *confessio simulantis (iudicialis, a zwłaszcza extraiudicialis)*, *causa simulationis (remota et proxima)* oraz *circumstantiae (antenuptiales, concomitantes et subsequentes)* stanowią nieodzowne środki dowodowe w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności, podobnie zresztą jak w odniesieniu do pozostałych rodzajów zgody pozornej. Tak w wyroku c. Giannecchini, jak i w orzeczeniu c. Faltin niemłą rolę odegrały okoliczności pozwalające turnusom audytorów na pełniejsze rozpoznanie stanu faktycznego.

Niewątpliwie obydwaj wyroki rotalne zasługują na uważną lekturę tych wszystkich, którym wypadło orzekać w sprawach o nieważność małżeństwa.

L'esclusione del bonum sacramenti alla luce delle sentenze della Rota Romana: c. Giannecchini del 23 gennaio 1996 e c. Faltin del 9 aprile 1997

Sommario

L'autore presenta e commenta due sentenze rotali: Parisien. c. Giannecchini del 23 gennaio 1996 e Trib. Reg. Latii seu Romana c. Faltin del aprile 1997, ambedue emanate dal titolo della esclusione di indissolubilità del matrimonio (la prima negativa, la seconda invece positiva).Dopo aver riferito la natura della esclusione di indissolubilità e quindi l'atto positivo di volontà, l'autore si occupa delle prove riguardanti il suddetto titolo di invalidità.